

**I nagroda w IX Ogólnopolskim Konkursie Literackim „Płynąć pod prąd”
dla Andrzeja Missali
ze Szkoły Podstawowej nr 150 im. Walerego Wróblewskiego w Warszawie
za pracę pt. „Nazwał nienazwane”
w kategorii szkół podstawowych i klas gimnazjalnych – wiersz**

Nazwał nienazwane

Tak łatwo z nurtem płynąć i pozwolić mu się nieść,
W tłumie ukryć się, zginąć, by spokojne życie wieść.
Tak łatwo, gdy wiatr w plecy, rozłożyć swe ramiona,
Beztrosko wraz z nim lecieć po życia nieboskłonach.

Tak trudno w górskiej rzece, gdy w niej nurt głązy toczy,
Zaprzeć się, walczyć z falą, która zalewa oczy.
A gdy wichura wściekła, podmucha w twarz ci miota,
Tak trudno się nie cofnąć, iść naprzód, brnąć przez błota.

Tak łatwo wzrok odwrócić, wszak to nie moja sprawa,
Lecz są ludzie wrażliwi, czujący ducha prawa,
Tacy, którzy powiedzą: Co robisz? Nie godzi się.
Stać ich na tę odwagę, by złu wykrzyczeć: Nie!

Małemu Rafałowi „Quo vadis” mama czyta,
A on nie może pojąć i swojej mamy pyta:
Skąd radość na widowni, gdy giną chrześcijanie?
I nikt nie protestuje? Nikt pomóc nie jest w stanie?

Czemu bezsilna zgoda tyrana wieńcem stroi,
Gdy lud, bezwolna masa, klaszcze, drży i się boi?
A barbarzyństwo kwitnie, rozlewa się po świecie.
On tego nie rozumie. Czy wy to rozumiecie?



Rafał Lemkin urodził się w 1900 roku we wsi Bezwodne (obecnie Białoruś), prawdopodobnie w tym dworze.

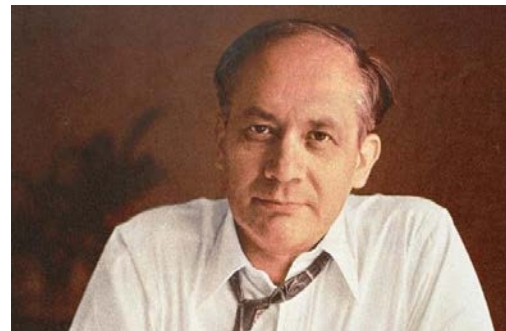


Jego wczesną edukacją zajmowała się matka, która była osobą czytającą i wykształconą.



Po maturze Lemkin studiował w Krakowie i we Lwowie, gdzie w 1926 roku obronił doktorat z prawa.

Ty masz wrażliwość synu, która współczuć pozwala.
Nie można biernie patrzeć, gdy zło ludzi zniewala!
W przepięknym mieście Lwowie studiuje Lemkin prawo
I myśli, jak konflikty rozwiązywać bezkrwawo.



fot. United States Holocaust Memorial Museum

Dlaczego brak reakcji, gdy Ormian zabijają?
Politycy to widzą, lecz sumienia nie mają.
Sztuczny głód na Ukrainie, milionów umieranie,
Świat także toleruje, nic zrobić nie jest w stanie.

Termin „genocide” (ludobójstwo) wymyślił podczas wojny, łącząc greckie słowo „genos” (plemię, lud, rasa) z łacińskim „cide” (zabijać).

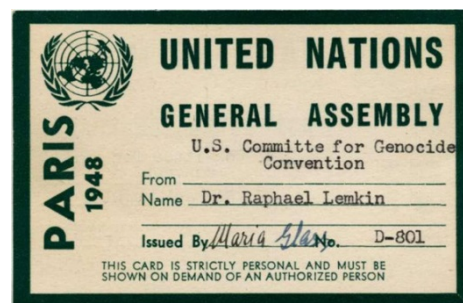
Na wielkich konferencjach, Polskę reprezentuje
I do zakazu zabójstw masowych nawołuje.
Przecież człowieka życie, pierwsze, największe prawo,
Powinno być świętością, nie może być zabawą.



Czy ktoś Lemkina słucha, gdy faszyzm triumfuje
I świat do wielkiej wojny w amoku się szykuje?
Hitler plan swój zbrodniczy szybko w życie wprowadza.
Zabijać Żydów, Słowian każe perfidna władza.

Legitymacja doradcy ds. spraw zagranicznych Departamentu Wojny USA.

Ucieka Lemkin z kraju, pewnej śmierci unika
I słowo „ludobójstwo” wpisuje do dziennika.
Wybitny prawnik z Polski nazywa nienazwane.
Masowe zabijanie musi być zakazane!



Całą rodzinę traci, oprócz jednego brata.
W Norymberdze zabiega o sprawiedliwość świata.
Projekt konwencji pisze, rządowi go pokazuje,
Aż do jej uchwalenia ONZ przekonuje.



fot. Center for Jewish History

Trzykroć nominowany, lecz Nobla nie dostaje,
W biedzie i zapomnieniu serce mu bić przestaje.

Przepustki do ONZ, gdzie Lemkin zabiegał o uchwalenie Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, co nastąpiło 9 grudnia 1948 roku.

Stalin i jego słudzy, tak bardzo się starali,
Abyśmy o Lemkinie w Polsce nie pamiętali.

Był odważny i walczył, mimo wszelkich trudności.
Był wierny, szedł do kresu, by umrzeć w samotności.
Czy prawdziwie zwyciężył opuszczonych obrońca?
Dopóki zło na świecie, ta walka nie ma końca.



fot. Mateusz Opasiński /Wikipedia

*Upamiętnienie Rafała Lemkina w
Ogrodzie Sprawiedliwych w Warszawie.*